

Sygn. akt III APa 14/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Elżbieta Czaja SA Bogdan Świerk
Protokolant: st. sekr. sądowy Urszula Goluch-Nikanowicz	

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 r. w Lublinie

sprawy W. S.

przeciwko Zakładowi Karnemu w R.

o ochronę dóbr osobistych i odszkodowanie

na skutek apelacji powoda W. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 17 lipca 2012 r. sygn. akt IV P 13/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od W. S. na rzecz Zakładu Karnego w R. kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt III APa 14/12

UZASADNIENIE

W. S. w pozwie złożonym w dniu 21 sierpnia 2009 r., skierowanym przeciwko Zakładowi Karnemu w R., wniósł o: 1/ ustalenie, że pozwany naruszył wobec niego zasadę równego traktowania w zatrudnieniu; 2/ zasądzenie kwoty 18 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; 3/ zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż od 2003 r. jest funkcjonariuszem Służby Więziennej pełniąc w Zakładzie Karnym w R. obowiązki psychologa. Ze względu na wykonywany zawód, zaangażowanie w pracę naukową, działalność zawodową poza służbą, pełnienie w postępowaniach dyscyplinarnych funkcji obrońcy i przede wszystkim z uwagi na jego

postawę manifestującą się czynnym występowaniem o sformułowanie jasnych kryteriów awansu na stanowisko kierownika działu terapeutycznego w czerwcu 2008 r. i zgłaszaniem otwartego sprzeciwu wobec działań przełożonych, polegających na zastraszaniu i groźeniu, jest dyskryminowany przez swoich przełożonych, tj. Dyrektora Zakładu Karnego w R. płk. L. C. i kpt. J. B.. O powyższym świadczyć miały: stwarzanie pozorów praworządności przy procedurze konkursowej na stanowisko kierownika działu terapeutycznego, utrudnianie wyjazdu na konferencję szkoleniowo - naukową w październiku 2007 r., nieinformowanie o planowanym przeprowadzeniu testów sprawdzających, pominięcie przy wyrównywaniu z dniem 1 października 2008 r. wysokości dodatków służbowych, kwestionowanie kompetencji powoda wyznaczonego do przeprowadzenia czynności wyjaśniających w sprawie wypadku nadzwyczajnego z dnia 29 kwietnia 2009 r., przeniesienie z dniem 5 sierpnia 2009 r. na stanowisko psychologa działu penitencjarnego, brak wyposażenia stanowiska pracy - brak pokoju, biurka i szafki. Powyższe okoliczności w ocenie powoda świadczą o dyskryminującym działaniu pozwanego względem powoda. Na kwotę żądanego odszkodowania składały się koszty związane z podnoszonymi kwalifikacjami zawodowymi.

W odpowiedzi na pozew pozwany Zakład Karny w R. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swą rzecz kosztów procesu,

Wskazał, iż zasada równego traktowania w zatrudnieniu przewidziana w art. 18 k.p., na której powód opiera swe roszczenie, nie ma bezpośredniego zastosowania do funkcjonariuszy Służby Więziennej, gdyż W. S. z pozwanym łączy administracyjno - prawny stosunek służbowy, do którego zastosowanie mają przepisy ustawy z 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej. W ustawie tej brak jest przepisu, z którego wynikałoby, że w nieuregulowanych kwestiach dotyczących stosunku służbowego funkcjonariuszy zastosowanie mają przepisy k.p. W konsekwencji pozwany stwierdził, iż zarzuty dotyczące naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu oparte na przepisach kodeksu pracy oraz domaganie się rekompensaty obejmującej poniesione koszty podniesienia własnych kwalifikacji nie są zasadne.

Na rozprawie w dniu 23 września 2010 r. pełnomocnik powoda sprecyzował żądanie pozwu wnosząc o ustalenie, że praktyki stosowane przez pozwanego w stosunku do powoda stanowiły dyskryminację i żądając przeprosin za powyższe przez stronę pozwaną w formie pisemnej oraz zapłaty kwoty 18 000 zł tytułem odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu poniesiony przez powoda w związku ze służbą.

Następnie pełnomocnik powoda w dniu 2 grudnia 2010 r. sprecyzował żądanie wskazując, że wartość odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu nie stanowi odrębnego roszczenia, a składa się na żądaną kwotę 18 000 zł.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie zasądził od Zakładu Karnego w R. na rzecz powoda W. S. kwotę 18 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za nierówne traktowanie w zatrudnieniu, nakazał pozwanemu Zakładowi karnemu w R. zamieszczenie na tablicy ogłoszeń Zakładu Karnego w R. przez okres 14 dni roboczych oświadczenia o treści: „Dyrekcja Zakładu Karnego w R. przeprasza pana W. S. za naruszenie w stosunku do jego osoby zasady równego traktowania i różnicowania jego sytuacji służbowej w porównaniu do innych funkcjonariuszy wykonujących jednakowe obowiązki poprzez niekorzystne kształtowanie wynagrodzenia za pracę, nieuzasadniony wybór jego osoby do przenoszenia na inne stanowiska służbowe, utrudnianie prowadzonej działalności naukowej, a także wywieranie nacisku celem nakłonienia do zaniechania składania skarg na działania Dyrekcji Zakładu Karnego w R.” oraz odczytanie powyższego oświadczenia na najbliższej miesięcznej odprawie penitencjarno-ochronnej wszystkich działów w zakładzie Karnym w R.. Ponadto nakazał ściągnąć od pozwanego zakładu Karnego w R. kwotę 1.500 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której zwolniony był powód.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok, zaś Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 15 lutego 2012 r. uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie została rozpoznana istota sprawy. Sąd Okręgowy błędnie powołał, jako podstawę rozstrzygnięcia, przepisy art. 18^{3a} - 18^{3d} k.p. Sąd Apelacyjny wskazał, że funkcjonariusz Służby Więziennej nie jest pracownikiem w rozumieniu kodeksu pracy, co oznacza, że normy zawarte w tym akcie nie znajdują zastosowania w przypadku zgłaszanych przez niego roszczeń. Wszystkie uregulowania związane ze stosunkiem służbowym funkcjonariusza znajdują się w ustawie o Służbie Więziennej. Funkcjonariusz pozostaje w stosunku tzw. dyspozycyjności z podmiotem kierującym jego działalnością i jest związany specjalną dyscypliną i nie ma decydującego wpływu na ustalenie wszystkich warunków świadczenia pracy. Sąd Apelacyjny wskazał, że funkcjonariuszom przed sądem pracy w sprawach zaspokojenia roszczeń wynikających z naruszenia ich dóbr osobistych przez dyrekcję jednostki zapewniają wprost przepisy kodeksu cywilnego tj. art. 23 i 24. Istotą sprawy było zatem ustalenie, czy dobra osobiste powoda zostały naruszone przez bezprawne działanie pozwanego i czy w związku z tym poniósł on szkodę majątkową, a więc czy w konsekwencji zasadne są jego żądania zasądzenia kwoty 18.000 zł i dokonania przeprosin. Sąd Okręgowy, zastosowawszy przepis art. 18^{3a} i następnie kodeksu pracy, nie przeprowadził postępowania w zakresie ustalenia faktu naruszenia dóbr osobistych powoda i wynikających z niego konsekwencji i czy działanie pozwanego miało charakter bezprawny w rozumieniu art. 24 kc. Z względów wyrok należało uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I Instancji powinien umożliwić wykazanie przez powoda, jakie dobra osobiste zostały naruszone działaniem pozwanego, czy działanie pozwanego było bezprawne oraz czy w związku z tym naruszeniem powód doznał szkody majątkowej i czy żądanie zasądzenia odszkodowania jest zasadne. Sąd Apelacyjny wskazał, że zachodzi konieczność zobowiązania powoda do sprecyzowania żądania pozwu i wskazania przez niego dowodów odnoszących się do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych. Po dokonaniu tych ustaleń Sąd Okręgowy powinien ponownie ocenić zebrany już w sprawie materiał dowodowy i na tej podstawie wydać rozstrzygnięcie w przedmiocie żądania pozwu zasądzenia kwoty 18.000 zł tytułem odszkodowania za doznaną szkodę, mając na uwadze, że powoda i pozwanego łączył stosunek służbowy związany z podległością służbową i ewentualnie stwierdzone naruszenia dóbr osobistych ocenić z uwzględnieniem odrębności związanych z pełnieniem służby, polegającej na dyspozycyjności i podległości funkcjonariusza władzy zwierzchnika.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 24 lipca 2012 r. oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził od powoda W. S. na rzecz strony pozwanej Zakładu Karnego w R. kwotę 3.630 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie (pkt II).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących podstawach faktycznych i prawnych.

Powód W. S. w 2002 r. ukończył studia wyższe na kierunku psychologia - specjalność psychologia stosowana. Z dniem 1 maja 2003 r. zatrudniony został jako funkcjonariusz Służby Więziennej w Zakładzie Karnym w R. początkowo w charakterze wychowawcy, a następnie od dnia 1 października 2003 r. jako psycholog działu penitencjarnego. Przez pierwsze lata służby uzyskiwał kolejne stopnie służbowe, w 2005 r. ukończył Szkołę Oficerską, jego opinie służbowe były pozytywne, w pracy był doceniany, nie stosowano wobec niego kar. Miał też możliwość rozwoju zawodowego: w okresie od stycznia do czerwca 2006 r. odbył szkolenie specjalistyczne Studium (...), w latach 2006/2007 ukończył (...) Studium Pomocy (...) w D. Seksuologii na Wydziale Nauk Społecznych (...) A. M. w P., w okresie od stycznia do grudnia 2008 r. odbył szkolenie z zakresu nadzoru superwizyjnego, a Zakład Karny powyższe mu umożliwiał udzielając zwolnienia na wyjazdy, w części nawet pokrywając koszty tych szkoleń. Z dniem 1 lipca 2006 r. powód mianowany został na stanowisko psychologa działu terapeutycznego dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo.

Latem 2007 r. w związku ze zwalnianym stanowiskiem kierowniczym w dziale terapeutycznym i pogłoskami, że na miejsce dotychczasowego kierownika oddziału terapeutycznego ma przyjść osoba "z zewnątrz" z innego zakładu karnego oraz zapowiedziach dyrekcji Zakładu Karnego, przy jednoczesnym zapewnianiu dyrekcji Zakładu Karnego, że jedna osoba z grona psychologów oddziału terapeutycznego będzie musiała przejść do innego oddziału, nastąpiło powszechne poruszenie z uwagi na sposób postępowania przełożonych, jak i zaburzenie utrwalonych zasad działań terapeutycznych. Psychologowie z oddziału terapeutycznego sporządzili pismo, w którym wyrazili sprzeciw przeciwko

planowanym zmianom oświadczając, że nie wyrażają zgody na przeniesienie. W jakiś czas po złożeniu pisma kpt. J. B. przeprowadził kontrolę pracy personelu oddziału terapeutycznego, tj. wszystkich osób, które podpisały się pod przedmiotowym pismem. Zakwestionował przejrzystość i poziom przekazu wpisów sporządzanych przez W. S. w książce przebiegu służby oddziałowego, udzielił ustnego instruktażu, miał także zastrzeżenia do zawartości akt psycholog B. R., która odebrała kontrolę jako przeprowadzoną celowo, aby wykazać brak kompetencji do sprawowania funkcji kierowniczej. Z kontroli tej nie został sporządzony pisemny protokół. Powód był wcześniej poddawany kontroli, ale wyłącznie kierownika działu.

W dniach od 29 do 31 października 2007 r. w Z. odbywała się konferencja naukowa: „Czy więzienie może leczyć?“, na którą jako przedstawiciel Zakładu Karnego w R. zaproszeni zostali R. R. oraz W. S., który miał też wygłosić referat. W/w są autorami pierwszego w Polsce Programu (...) Sprawców Przepięststw Seksualnych, który uzyskał akceptację Biura Penitencjarnego Centralnego Zarządu Służby Więziennej w W., wdrażanego w ZK. Dyrektor Zakładu nie wyraził zgody na wyjazd powoda na konferencję i do ostatniego momentu zwlekał również z udzieleniem mu zgody na urlop obejmujący dni konferencji, nakazał też przekazanie referatu koledze. Ostatecznie powód do Z. wyjechał prywatnie w ramach urlopu wypoczynkowego, a odczyt wygłosił jako doktorant (...) J.. Zakład Karny w R. reprezentowali Dyrektor i R. R..

We wrześniu 2008 r. W. S. wraz z w wychowawcami działu terapeutycznego A. K. (1) i D. K. sformułowali i podpisali skargę do Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w W. zarzucając w niej nieprawidłowości w toku obsadzania stanowiska kierownika działu terapeutycznego, przeprowadzenie postępowania pospiesznie bez określenia jasnych kryteriów wyboru, niezastosowanie zwyczajowego sposobu informowania funkcjonariuszy o postępowaniu rekrutacyjnym. Złożona skarga uznana została za bezzasadną, a w/w na sposób jej załatwienia złożyli kolejną skargę w dniu 1 grudnia 2008 r. Dyrektor Zakładu Karnego w R. - płk. L. C. próbował poprzez kolegę powoda ppor. R. R. wpłynąć na jego osobę by ten zaniechał pisania skarg i odwołań. W rozmowie z R. R. wspominał, iż posiada na temat W. S. informacje z poza miejsca pracy, których ujawnienie mogłoby dyskwalifikować powoda jako funkcjonariusza. Wskazywał też, że zachowanie w/w może uniemożliwić mu prowadzenie działalności terapeutycznej. Ostatecznie polecił porozmawiać z powodem, by ten odstąpił od działań jakie podejmuje. Rozmowę o położeniu osób piszących skargi dyrektor A. C. przeprowadził także z R. S..

Z dniem 1 października 2008 r. Dyrektor Zakładu Karnego wprowadził nowe kwoty minimalne dodatków służbowych i kryteria regulacji ich wysokości. Dla stanowiska wychowawcy, stanowiącego odpowiednik stanowiska zajmowanego przez W. S., minimalna kwota dodatku ustalona została w wysokości 370 zł. Powód otrzymywał dodatek w wysokości 320 zł. Na pisemne zapytanie o wskazanie przyczyn nieobjęcia go przeprowadzoną regulacją dodatku służbowego uzyskał odpowiedź Dyrektora ZK z 28 listopada 2008 r., że przyznanie wyższej kwoty dodatku zostało odroczone do czasu zakończenia czynności wyjaśniających w sprawie udzielenia przez powoda Gazecie (...) nieautoryzowanego wywiadu z dnia 6 października 2008 r. Podwyższonego dodatku nie otrzymały w sumie trzy osoby, w tym powód i psycholog R. S.. Dodatek w wysokości 370 zł przyznano powodowi od 15 września 2009 r.

W dniu 29 października 2008 r. W. S., podobnie jak inni psycholodzy i wychowawcy ZK w R., został poddany sprawdzianowi znajomości przepisów regulujących proces wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. O powyższym pracownicy działu terapeutycznego nie zostali powiadomieni wskutek przeoczenia osoby, która brała udział w odprawie i przyznała, że nie przekazała informacji o sprawdzianie pozostałym pracownikom działu. Złożona przez powoda skarga została uznana za bezzasadną.

W. S. w maju 2009 r. został wyznaczony do prowadzenia postępowania wyjaśniającego w sprawie tzw. wypadku nadzwyczajnego, tj. znęcania się osadzonych nad innym osadzonym. W trakcie postępowania J. B. zgłosił szereg uwag do sposobu jego prowadzenia przez powoda wskazując, że jego zalecenia nie są w pełni wykonywane. Powołany zespół trzech osób przejął postępowanie wyjaśniające do dalszego prowadzenia.

Do dnia 4 sierpnia 2009 r. powód wykonywał obowiązki psychologa działu terapeutycznego dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi w tym za przestępstwa popełnione w związku z zaburzeniami

preferencji seksualnych lub upośledzonych umysłowo. Wykorzystywał swoje kwalifikacje do pracy terapeutycznej z osobami z zaburzeniami seksualnymi, realizował zainteresowania i program terapii sprawców przestępstw, którego był współautorem. Następnie od 5 sierpnia 2009 r. mianowany został na stanowisko psychologa działu penitencjarnego z zachowaniem uposażenia, w tym dodatku w wysokości 320 zł.. Odwołanie złożone przez powoda od decyzji Dyrektora ZK przenoszącej go do innego działu nie zostało uwzględnione.

Z dniem 15 września 2009 r. Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w R. delegował W. S. do czasowego pełnienia służby do 14 marca 2010 r. w Zakładzie Karnym w Ł. na stanowisku psychologa Oddziału Zewnętrznego w M. z zachowaniem dotychczasowego uposażenia i dodatkiem służbowym przyznanym na czas delegowania w wysokości 370 zł. W uzasadnieniu decyzji personalnej wskazano, iż dotychczasowe doświadczenie powoda, poparte służbą w oddziale terapeutycznym i posiadane kwalifikacje zawodowe pozwalają uznać, że jest on właściwą osobą do uczestniczenia w tworzeniu nowego oddziału terapeutycznego ZK w Ł.. Powód 4 grudnia 2009 r. otrzymał także propozycję objęcia stanowiska kierownika oddziału terapeutycznego w tym Zakładzie, jednakże propozycji nie przyjął. Kolejną decyzją personalną z 15 stycznia 2010 r., z dniem 1 lutego 2010 r. przeniesiono z urzędu W. S. do pełnienia służby w Zakładzie Karnym w Ł. uzasadniając powyższe ważnymi potrzebami służby, koniecznością zabezpieczenia prawidłowego toku służby w utworzonym tam oddziale terapeutycznym. Zaznaczono także, iż dodatkowym i bardzo istotnym argumentem w sprawie jest fakt, że dyrektor ZK w Ł. pozytywnie ocenił dotychczasową służbę powoda w okresie delegowania. Powyższa decyzja została utrzymana w mocy decyzją Dyrektora Generalnego Służby Więziennej.

Od września 2009 r. powód rozpoczął leczenie w (...) w K.. Orzeczeniem z dnia 12 lipca 2010 r. Wojewódzka Komisja Lekarska MSWiA w R. stwierdziła całkowitą niezdolność W. S. do służby w Służbie Więziennej, zaliczając go do trzeciej grupy inwalidzkiej na okres dwóch lat i uznając, że inwalidztwo pozostaje w związku ze służbą w Służbie Więziennej. W związku z orzeczeniem Komisji, z dniem 16 sierpnia 2010 r. stwierdzono wygaśnięcie stosunku służbowego.

Na rozprawie w dniu 17 lipca 2012 r. powód, podobnie jak i w piśmie procesowym z dnia 23 maja 2012 r., sprecyzował żądanie pozwu w ten sposób, iż wniósł o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 18.000 zł tytułem odszkodowania za rozstrój zdrowia w związku z naruszeniem dóbr osobistych oraz zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł z tytułu naruszenia dóbr osobistych oraz przeproszenia powoda w sposób określony w piśmie procesowym.

W piśmie procesowym z dnia 14 czerwca 2012 r. pozwany zawierając obszernie uzasadnienie na przytoczenie swych twierdzeń wniósł o oddalenie zmodyfikowanego powództwa w całości.

Powód słuchany uzupełniająco wyjaśnił, iż w jego ocenie do działań bezprawnych strony pozwanej, które skutkują sprecyzowanym roszczeniem należy: przeprowadzenie kontroli mającej na celu jego zastraszenie, rozmowy z dyrektorem J. B., w trakcie których Dyrektor stwierdził „że zrobił porządek z ochroną, to zrobi też i z psychologami”, namawianie przez Dyrektora C. R. R., aby wpłynął na powoda w taki sposób, by ten zaprzestał pisanie pism z zagrożeniem ujawnienia informacji, które zdyskwalifikowałyby powoda jako funkcjonariusza. Zeznał również, że uważa, iż wszystkie wypowiedzi dyrekcji Zakładu kierowane do kolegów S. i R. R. miały na celu „zamknięcie mu ust” i były bezprawne. Dyrektor pominął go przy podniesieniu dodatku. Z kolei jego przeniesienie do wydziału penitencjarnego było realizacją gróźb, które dyrektor wypowiadał do kolegi R. R.. Nadto zeznał, że Dyrektor wiedział o zdarzeniach z jego życia prywatnego, które gdyby zostały ujawnione, byłyby dla niego dyskryminujące. Były to informacje prawdziwe i związane ze służbą, lecz nie naruszały prawa. Pozwany ponadto przed przeniesieniem go do Zakładu Karnego w Ł. kwestionował jego kompetencje do oceny wydarzeń dotyczących znęcania się nad osadzonym. Wskazał przy tym, że dyrektor sformułował zarzuty w formie pisemnej zarzucając, że nie były wykonywane jego polecenia. Polecenia te nie miały charakteru bezprawnego. Powód końcowo zeznał również, że w trakcie kontroli dyrektor sformułował stwierdzenie, iż jego uchybienia są podstawą do wyciągnięcia poważnych konsekwencji służbowych. Z kontroli nie został sporządzony żaden protokół.

Z kolei J. B. zeznając uzupełniająco wyjaśnił, że kontrola, o jakiej zeznawał powód, była kontrolą wynikającą z wykonywanych przez niego funkcji i dotyczyła całokształtu realizacji zadań służbowych przez funkcjonariuszy. Nie został z niej sporządzony protokół, bowiem w przypadku kontroli bieżącej nie ma takiego obowiązku. Natomiast

uchybień były omawiane w obecności pani kierownik, która była cały czas obecna. Zaprzeczył, aby rozmawiał z R. S. lub R. R. na temat powoda oraz, że posiada informacje z życia prywatnego powoda, które miałyby go dyskwalifikować jako funkcjonariusza. Zaprzeczył również, aby podejmował jakiegokolwiek działania bezprawne wobec powoda. Zeznał, że w stosunku do powoda nie podejmował żadnych innych czynności w porównaniu do innych funkcjonariuszy.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z zeznań świadków: R. R., A. K. (1), D. K. (1), P. P., B. R., A. T., M. K., D. F.. Dowody z dokumentów Sąd obdarzył walorem wiarygodności, albowiem zostały sporządzone w przepisanej formie, przez podmioty uprawnione i nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, nie były też kwestionowane przez strony postępowania.

Jako niewiarygodne ocenił Sąd Okręgowy zeznania powoda na okoliczność bezprawnych działań strony pozwanej. Działania te nie naruszały porządku prawnego, nie były niezgodne z prawem. Ponad wszelką wątpliwość były związane ze specyfiką łączącego strony stosunku służbowego. Wobec powyższego za niewiarygodne także Sąd uznał zeznania R. R., A. K. (1) i D. K. (1), że działanie pozwanego nosiło jakiegokolwiek cechy dyskryminacji, czy szykanowania powoda. Za wiarygodne natomiast Sąd Okręgowy uznał zeznania świadków dotyczące przeprowadzania kontroli powoda, polecenia uzupełnienia materiałów czynności wyjaśniających, czy zmiany miejsca pełnienia służby powoda. Zeznania znajdują potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wniesione powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Podkreślił, że istotą sprawy było ustalenie, czy dobra osobiste powoda zostały naruszone przez bezprawne działanie pozwanego oraz czy w związku z tym poniósł on szkodę majątkową, a w konsekwencji, czy jego żądania są zasadne.

Sąd wskazał, że katalog dóbr osobistych ujęty jest w art. 23 kc. Zgodnie z powołanym przepisem dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Podstawową przesłanką warunkującą odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych jest niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie. Bezprawnym jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Zgodnie bowiem z art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się przede wszystkim: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego - z zastrzeżeniem uchylecia jej skuteczności w niektórych przypadkach oraz 4) działanie w ochronie uzasadnionego interesu. W art. 24 § 1 k.c. ustanowione zostało domniemanie bezprawności, które podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Ochrona prawna przewidziana w przepisach art. 23 i 24 kc nie przysługuje zatem, gdy działania osoby, przeciwko której kierowane są roszczenia, nie są bezprawne.

Zdaniem Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie dowiodło ponad wszelką wątpliwość, iż brak jest podstaw do ustalenia i przyjęcia, iż działanie pozwanego nosiło jakiegokolwiek cechy dyskryminacji, czy szykanowania powoda, jak również, aby nosiło cechy rażącego naruszenia przepisów prawa. W ocenie Sądu Okręgowego nie można stwierdzić, że osoby pełniące kierownicze funkcje w Zakładzie Karnym w R. wykorzystywały swoje kompetencje w celach represjonowania powoda. Działania tych osób w postaci przeprowadzania kontroli, polecenia uzupełnienia materiałów, czynności wyjaśniających, czy zmiany miejsca pełnienia służby ponad wszelką wątpliwość były związane, zdaniem Sądu, ze specyfiką łączącego strony stosunku służbowego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powoda jako funkcjonariusza służby więziennej łączył z pozwanym stosunek służbowy związany z podległością służbową, polegający na dyspozycyjności i podległości władzy zwierzchnika. Jest to stosunek administracyjnoprawny, którego jedną z cech jest nierównorzędność podmiotów. Stosunek służbowy nie jest stosunkiem pracy, którego istotną cechą jest równorzędność stron, dlatego służba w Służbie Więziennej,

podobnie jak i w innych formacjach umundurowanych, nie jest zwykłą pracą najemną. Z tych przyczyn przełożony jednostronnie i władczo kształtuje istotne składniki tego stosunku. Wynika to z art. 39-40 ustawy o Służbie Więziennej, zgodnie z którymi mianowanie będące źródłem stosunku służbowego funkcjonariusza SW następuje na podstawie dobrowolnego zgłoszenia się do służby. Tak więc konsensusu stron wymaga jedynie zdecydowanie o przyjęciu do służby, a nie ustalenie warunków jej pełnienia. Funkcjonariusz SW jest związany specjalną dyscypliną i nie ma decydującego wpływu na ustalenie wszystkich warunków wykonywania służby. Sposób i miejsce wykonywania obowiązków określa jednostronnie kierownik jednostki, w której funkcjonariusz odbywa służbę. W stosunku służbowym występuje znaczne nasilenie elementów władczych, których brak jest w stosunku pracy. Funkcjonariusze podlegają zarządzeniom i rozkazom służbowym przełożonych, mogącym kształtować i zmieniać bez ich zgody treść istotnych elementów stosunku służbowego (np. stanowisko, uposażenie, miejsce i czas służby, zakres podporządkowania, dyspozycyjności). Dlatego stosunki służbowe funkcjonariuszy mają charakter administracyjnoprawny. Tylko w stosunku pracy, który jest stosunkiem zobowiązaniowym, wymienione elementy mogłyby być modyfikowane wyłącznie z uwzględnieniem woli stron, czyli zasady równości podmiotów (pracownika i pracodawcy). Takie zasady nie odnoszą się do stosunków administracyjnoprawnych.

Odnosząc powyższe do sprecyzowanych zarzutów powoda, Sąd Okręgowy stwierdził, że przeprowadzenie kontroli podległych funkcjonariuszy jest obowiązkiem, a nie prawem przełożonych. Kontrola nie jest działaniem bezprawnym, ma na celu porównanie prawidłowości działania kontrolowanego podmiotu, a nie zastraszanie. Każdy, niezależnie od formy łączącego stosunku zatrudnienia, takowej kontroli przełożonych jest poddawany. Nie ma obowiązku sporządzania protokołu w sytuacji kontroli doraźnej, związanej z codziennymi obowiązkami służbowymi. Środkiem pokontrolnym była rozmowa, wskazująca na uchybienia. Nie został zastosowany do powoda żaden środek represyjny.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można również przypisać bezprawności działania przełożonego, jeśli w rozmowie z innym funkcjonariuszem rozmawiał o działaniach powoda, nawet jeśli sugerował, że wie o pewnych szczególnych faktach z jego życia, dopóki fakty nie zostaną ujawnione. Powód zresztą nie zaprzeczył, że są takie fakty w jego życiu i są to fakty prawdziwe. Nie zostały one jednak ujawnione przez przełożonego. Brak jest podstaw do twierdzenia, że wszystkie wypowiedzi przełożonych o powodzie były działaniami bezprawnymi.

W ocenie Sądu przeniesienie do innego wydziału należy do uprawnień przełożonego, wynikającym ze stosunku służbowego podległości i nie jest działaniem bezprawnym. Przeniesienie do Zakładu Karnego w Ł. nastąpiło zgodnie z zachowaniem przepisów art. 69 i 70 ustawy o SW, wynikało z potrzeb jednostki organizacyjnej SW. Natomiast wstrzymanie dodatku było wynikiem toczącego się postępowania, nie było to więc działanie bezprawne.

Sąd Okręgowy wskazał, że Dyrektor ZK jest organem władczym w stosunku do funkcjonariusza SW. Możliwość przeprowadzania kontroli czy zmiany miejsca pełnienia służby jest istotną cechą stosunku służbowego. Takie decyzje mają przede wszystkim zapewnić prawidłową realizację zadań służbowych. W okolicznościach przedmiotowej sprawy przeniesienie powoda na stanowisko psychologa działu penitencjarnego czy też do Zakładu Karnego w Ł. nie można uznać za bezprawne działanie naruszające dobro osobiste. Wynikało ono ze stosunku służbowego, jaki łączył powoda z pozwanym, podobnie jak i przeprowadzanie kontroli, decyzje o delegowaniu na konferencję, czy polecenie uzupełnienia materiałów czynności wyjaśniających.

W konsekwencji, zdaniem Sądu, nie można uznać, aby uszczerbek na zdrowiu, który został uznany przez komisję lekarską MSWiA za niezdolnego do służby pozostawał w związku przyczynowym między działaniami przełożonych względem powoda a jego schorzeniem. Przesłanką każdej odpowiedzialności cywilnej jest bowiem związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody. Powód w żaden sposób nie wykazał, by jego niezdolność do służby była wynikiem działań pozwanego. Ciężar dowodu w niniejszej sprawie, na co zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny, należał do powoda.

Mając powyższe na uwadze, uznając za bezzasadne żądania powoda dotyczące zasądzenia kwoty 18.000 zł, dokonania przeprosin i zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych w wysokości 20.000 zł, Sąd oddalił powództwo W. S.. O kosztach orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł W. S. zarzucając: 1/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 23 i 24 k.c. polegające na przyjęciu, że dobra osobiste powoda nie zostały naruszone na skutek bezprawnego działania pozwanego; 2/ naruszenie przepisów postępowania, tj. a/ art. 217 § 3 k.p.c. poprzez niezasadne w okolicznościach sprawy oddalenie wniosków dowodowych; b/ art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie tej oceny w sposób dowolny; c/ art. 385 § 6 k.p.c. poprzez niewykonanie wytycznych Sądu Apelacyjnego i przeprowadzenie postępowania dowodowego w węższym zakresie, niż wynika to ze wskazań zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu II instancji; d/ art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania przyczyn, z powodu których odmówił wiarygodności zeznaniom świadków: R. R., A. K. (1) i D. K. (1); e/ poczynienie błędnych ustaleń faktycznych.

Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, względnie o jego zmianę i uwzględnienie powództwa zmodyfikowanego w piśmie procesowym z dnia 23 maja 2012 r.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy nie poczynił żadnych ustaleń, na podstawie dostępnego materiału dowodowego, co do wskazywanych przez powoda w procesie faktów naruszeń dóbr osobistych; prawa do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, zdrowia, godności osobistej i dobrego imienia. Pominął zupełnie zeznania świadka A. T., która wskazywała na fakt naruszenia prawa powoda do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. O naruszeniu powyższego prawa zeznawał również świadek D. F.. Na temat sytuacji powoda, zachowań przełożonych, reakcji współpracowników zeznawali spójnie R. R., A. K. (1) i D. K. (1), których wypowiedziom Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności bez podania przyczyny. W ocenie skarżącego Sąd Okręgowy oddalając zgłaszane przez powoda wnioski dowodowe uniemożliwił mu wykazanie zarówno faktu naruszenia dóbr osobistych, jak i tego, że naruszenia te miały bezprawny charakter. Zdaniem skarżącego dokonana przez Sąd ocena dowodów jest dowolna, nacechowana jednostronnym wglądem w zebrany materiał dowodowy.

Skarżący podniósł, że rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy powinien był w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działalnie pozwanego było bezprawne. To na naruszcycielu spoczywa ciężar dowodu obalającego domniemanie działania bezprawnego. W ocenie skarżącego Sąd Okręgowy przyjął a priori, że to powód ma wykazywać bezprawność działania pozwanego, o czym świadczy tematyczne ukierunkowanie przesłuchanie powoda w charakterze strony, czy ograniczenie jego wypowiedzi na rozprawie w dniu 17 lipca 2012 r. Zdaniem apelującego administracyjnoprawny charakter zatrudnienia, z którym łączą się określone uprawnienia, nie powoduje obalenia domniemanie bezprawności działania i nie zwalnia z konieczności zbadania, czy działania pozornie mieszczące się w granicach uprawnień nie były podejmowane z ich przekroczeniem. W ocenie skarżącego działania pozwanego były bezprawne, gdyż przełożeni wykorzystywali ustawowe kompetencje do represjonowania powoda.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie wniesionego środka zaskarżenia oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Odnosząc się do zarzutów apelacji pozwany wskazał, że świadkowie, o których przesłuchanie wniósł powód, tj. L. S. i R. S., mieli zeznawać na temat wpływu sytuacji zawodowej na zachowanie powoda, a nie w sprawie domniemanego naruszenia dóbr osobistych, słusznie więc Sąd Okręgowy oddalił powyższe wnioski dowodowe. W ocenie pozwanego Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że działania wskazywane przez powoda jako bezprawne naruszenie dóbr osobistych obiektywnie nie naruszały jego godności i dobrego imienia. Sąd oddalając powództwo nie dokonał błędu w ustaleniach faktycznych i nie uchybił przepisom prawa procesowego, gdyż wszechstronnie zważył materiał dowodowy i słusznie uznał, że dobra osobiste powoda nie zostały naruszone. W konsekwencji, zdaniem pozwanego, Sąd Okręgowy nie naruszył również prawa materialnego, tj. art. 23 i 24 k.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Istotą sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy wskutek działania pozwanego doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda W. S., a jeśli tak to, czy działania pozwanego w powyższym zakresie były bezprawne oraz czy w konsekwencji zasadne są roszczenia powoda z tego tytułu.

W toku procesu skarżący wskazywał na naruszenie następujących dóbr osobistych: prawa do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, zdrowia, godności osobistej i dobrego imienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszym postępowaniu nie zostało wykazane, że doszło do naruszenia wskazanych dóbr osobistych powoda przez pozwanego. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika również, by doszło do naruszenia innych dóbr osobistych skarżącego, niewyartykułowanych przez niego wprost w toku procesu. O naruszeniu dóbr osobistych powoda w postaci prawa do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy nie świadczą zeznania A. T. dotyczące okoliczności, jakie w jej ocenie mogły stać się przyczyną zdiagnozowanych zaburzeń adaptacyjnych podczas przeprowadzanych badań okresowych. Wiadomości o ewentualnym pogorszeniu bezpieczeństwa i higieny warunków pracy świadek uzyskała wyłącznie z relacji powoda, sama nie była bezpośrednią obserwatorką sytuacji, kwalifikowanych przez powoda jako naruszenie jego dóbr osobistych. Podobnie z zeznań świadka D. F. nie wynika, by zetknął się bezpośrednio z sytuacją naruszenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy powoda. Nie można zatem dowodom z zeznań wskazanych świadków w powyższym zakresie nadać znaczenia priorytetowego w niniejszej sprawie. Okoliczność, iż po przeniesieniu do działu penitencjarnego powód nie dysponował własnym pokojem, biurkiem i szafką, nie świadczy o naruszeniu wskazywanego dobra osobistego. Powyższe niedogodności związane były bezpośrednio z ogólnymi warunkami pracy panującymi w powyższym dziale.

Zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy uszczerbkiem na zdrowiu, jakiego doznał w trakcie służby, a działaniem przełożonych Zakładu Karnego w R.. Związek schorzenia powoda ze służbą (przewlekła nerwica neurasteniczna) nie jest tożsamy ze związkiem pomiędzy działaniami przełożonych a stwierdzonym u powoda uszczerbkiem na zdrowiu. W ocenie Sądu Apelacyjnego powód w żaden sposób nie wykazał, że jego dobro osobiste w postaci zdrowia (psychicznego) zostało naruszone wskutek działań pozwanego, określanych przez powoda „represjonowaniem”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika również, aby dobra osobiste w postaci godności osobistej i dobrego imienia powoda zostały naruszone na skutek działań jego przełożonych. Zauważyć należy, że ocena, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, ma charakter obiektywny. Powód nie musi udowadniać własnych ujemnych przeżyć psychicznych związanych z zachowaniem sprawczym. Istnienie takich przeżyć jest obojętne dla stwierdzenia naruszenia (ich intensywność może rzutować, jako jedna z okoliczności, na rodzaj i zakres zastosowanych środków ochronnych, m.in. wysokość zadośćuczynienia). Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobrego imienia decydujące znaczenie ma bowiem nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie (danym środowisku) to naruszenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2004 r., sygn. V CK 69/04, LEX nr 197661).

Z materiału dowodowego nie wynika, że działania przełożonych powoda względem skarżącego polegające na: przeprowadzaniu licznych kontroli, przeniesieniu go do innego działu, czasowym wstrzymaniu dodatku w pełnej wysokości, czy wreszcie przeniesieniu do pełnienia służby w Zakładzie Karnym w Ł., skutkowały naruszeniem dóbr osobistych powoda – funkcjonariusza służby więziennej. Jak zostało ustalone, powoda łączył z pozwanym stosunek służbowy, związany z podległością służbową, polegający na dyspozycyjności i podległości władzy zwierzchnika. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, funkcjonariusz Służby Więziennej jest związany specjalną dyscypliną i nie ma decydującego wpływu na ustalenie wszystkich warunków wykonywania służby. Funkcjonariusz podlega zarządzeniom i rozkazom służbowym przełożonych, mogącym kształtować i zmieniać bez jego zgody treść istotnych elementów stosunku służbowego (np. stanowisko, uposażenie, miejsce i czas służby, zakres podporządkowania, dyspozycyjność). Stąd też oceniając, czy w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, nie wolno tracić z pola widzenia odrębności związanych z pełnieniem służby. Biorąc pod uwagę specyfikę zatrudnienia powoda nie można działań pozwanego zakwalifikować jako naruszenia dóbr osobistych. Okoliczność, że powód z wykształcenia jest psychologiem i jego najbliższymi współpracownikami były osoby wykonujące tenże zawód, nie może skutkować

badaniem faktu ewentualnego naruszenia dóbr osobistych powoda z pominięciem kontekstu służby i związanej z nią podległości i dyspozycyjności. Powód był bowiem przede wszystkim funkcjonariuszem służby więziennej, a dopiero w dalszej kolejności psychologiem. W warunkach służby więziennej oczywistym jest, że funkcjonariusze poddawani są kontroli ze strony zwierzchników, a w razie potrzeb zakładu karnego lub więziennictwa w ogólności nawet przenoszani na inne stanowiska, w tym do innych miejscowości. Z przedłożonego przez pozwanego (na wniosek powoda) wykazu funkcjonariuszy przeniesionych z urzędu w 2010 r. wynika, że w tym okresie oprócz powoda przeniesiono do innych miejscowości osiemnastu funkcjonariuszy (k. 175, t. I a.s.). Zeznający w charakterze świadków najbliżsi współpracownicy powoda zgodnie twierdzili, że kontrolowanie pracy psychologów jest ustaloną praktyką. Zauważyć również należy, że przeprowadzane kontrole - choć uciążliwe dla powoda - nie skutkowały bezpośrednimi, negatywnymi względem niego konsekwencjami. Z materiału dowodowego niniejszej sprawy nie da się wyprowadzić wniosku, że wyniki powyższych kontroli wpływały na opinię powoda jako specjalisty w swojej dziedzinie na terenie zakładu karnego, czy poza nim.

Odnosząc się do kwestii ewentualnych sugestii pozwanego, że upubliczni fakty z życia osobistego powoda, mogące dyskwalifikować go jako funkcjonariusza, wskazać należy, że powód nie wykazał, by powyższe fakty zostały komukolwiek ujawnione przez pozwanego. Tymczasem jedynie w razie wyjawienia przez pozwanego posiadanych informacji o tych szczególnych faktach oraz w razie negatywnego odbioru tychże faktów w środowisku powoda, uzasadnione byłoby stwierdzenie naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego dobrego imienia czy godności osobistej.

W tym miejscu zauważyć należy, że Sąd Okręgowy pomimo niestwierdzenia przesłanki naruszenia dóbr osobistych powoda, badał także kwestię bezprawności działania pozwanego jako domnianego naruszydela. Sąd Okręgowy podzielił argumentację strony pozwanej, broniącej się zgodnie z art. 24 k.c., że wszelkie działania podejmowane przez przełożonych powoda nie były działaniami bezprawnymi, lecz znajdowały swoje uzasadnienie w przepisach prawa. Powyższe ustalenia Sądu pierwszej instancji dotyczące kwestii bezprawności działań, choć niekonieczne w sytuacji braku naruszenia dóbr osobistych, nie uzasadniają domagania się uchylenia zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy rozpoznał bowiem istotę sprawy.

Odnosząc się zaś do zarzutu przekroczenia przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów, stwierdzić należy jego bezzasadność. Skuteczna obrona stanowiska skarżącego w tym zakresie wymagałaby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 – OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 – OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 – OSNAPiUS 2000/19/732). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna – czego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżący we wniesionej apelacji nie uczynił.

Nie doszło również zdaniem Sądu Apelacyjnego do naruszenia art. 217 k.p.c. Zasadnie przyjął bowiem Sąd Okręgowy, iż zgromadzony w sprawie obszerny materiał dowodowy nie wymagał uzupełnienia dowodami z zeznań świadków: L. S. (żony powoda) oraz R. S. w sytuacji, gdy sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione. Nadto wymienieni świadkowie zeznawać mieli na okoliczność wpływu sytuacji zawodowej na zachowanie powoda, a zatem nie w przedmiocie naruszenia dóbr osobistych. W tym miejscu podkreślić należy, że w sprawie o naruszenie dóbr osobistych miarodajny nie może być wyłącznie stan uczuć oraz miara indywidualnej wrażliwości powoda, lecz także kontekst

społeczny, a zwłaszcza odbiór przypisywanych zachowań danym w środowisku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 października 2010 r., sygn. I ACa 908/10).

Wobec powyższego nie może się ostać zarzut niewykonania wytycznych Sądu Apelacyjnego w Lublinie poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego w węższym zakresie, niż wynikało ze wskazań zawartych w uzasadnieniu wyroku tego Sądu z dnia 15 lutego 2012 r. Sąd Apelacyjny stwierdził wówczas, że zachodzi konieczność zobowiązania powoda do wskazania dowodów odnoszących się do naruszenia dóbr osobistych. Powód, w wykonaniu zobowiązania Sądu, w piśmie z dnia 23 maja 2012 r. wskazał na następujące dowody: orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSWiA w R. z 12 lipca 2010 r., stwierdzające całkowitą niezdolność do służby powoda oraz zeznania świadków: A. T., R. R., A. K. (1), D. K. (1), R. S. oraz L. S.. Zauważyć trzeba, że spośród wymienionych osób jedynie L. S. nie składała zeznań w niniejszej sprawie. Pozostali świadkowie obszernie zeznawali na wcześniejszym etapie postępowania odnośnie faktów, na których powód opierał swoje roszczenia względem strony pozwanej.

Przesłanką warunkującą zarówno roszczenia zmierzające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, jak i roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia jest ustalenie, że dobro osobiste zostało naruszone działaniem bezprawnym. Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. W niniejszej sprawie powód nie wykazał, że jakiegokolwiek jego dobro osobiste zostało naruszone skutkiem działań pozwanego. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie oceniał kwestii ewentualnej bezprawności działań pozwanego w sytuacji, gdy ustalono, że nie był on naruszcycielem przedmiotowych dóbr osobistych.

W świetle poczynionych ustaleń zaskarżony wyrok oddalający powództwo jest prawidłowy i musi się ostać.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł, na podstawie art. 385 k.p.c., jak w sentencji.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).